

MIEJSCA DO ZWIEDZANIA W WALENCJI

Pieszą wycieczkę można rozpocząć od Torres de Serrano. Stąd przechodzi się przez Calle del Conte (Comte) de Trénor do Calle del Salvador i do Calle Viciana, gdzie znajduje się mały placyk. Pod numerem 8 mieszkała Carmen. W pobliżu miejsca jej zamieszkania znajdują się na Calle Trinitarios kościół El Salvador (Zbawiciela) i Wydział Teologiczny. Bardzo blisko jest także do bazyliki Virgen de los Desamparados, do Plaza de la Virgen, do katedry w Walencji (w której znajduje się kaplica Świętego Kielicha z Wieczery Pańskiej oraz grób ks. abpa Marcelino Olaechei), pałacu arcybiskupiego, w którym mieszkał abp Marcelino Olaechea, gdzie znajduje się także pomnik wzniesiony ku jego czci w roku 1978.

1. Calle Viciana 8

Dom misjonek poświęcony był świętemu Józefowi. Został założony w 1947 roku. Do roku 1971 przyjmował misjonarki. Carmen mieszkała w Walencji od października 1956 roku do października 1960 roku.

2. Kościół El Salvador (Zbawiciela)

W tym kościele Carmen modliła się. Zwraca uwagę przede wszystkim figura Chrystusa z ołtarza głównego. Zgodnie z tradycją ukazała się ona w Walencji 9 listopada 1250 roku przypląnąwszy pod prąd rzeką Turia.

3. Wydział Teologiczny

Znajduje się na Calle Trinitarios 3, czyli na tej samej ulicy co kościół El Salvador. Tutaj Carmen uczęszczała na wykłady Instytutu *Sedes Sapientiae*, który był Wydziałem Filozofii, Dogmatyki i Teologii Moralnej, filią rzymskiego Instytutu *Regina Mundi*.

O tych studiach Carmen powie: „Kiedy studiowałam tu teologię, [bp Marcelino Olaechea] zaproponował, aby kobiety - siostry zakonne i wszystkie, które będą chciały - mogły studiować wszystkie dziedziny teologii, które studiują księża, i zaprosił na wykłady najlepszych profesorów: z Teologii ojca Saurasa, dominikanina, który był jednym z najlepszych teologów, jakich wydała Hiszpania, i który uczestniczył w Soborze; z duchowości ojca Llamerasa, który także był dominikaninem fantastycznym i świętym”.

4. Bazylika Virgen de los Desamparados

Wiele razy odwiedzała bazylikę Virgen de los Desamparados (święto: druga niedziela maja). Kiedyś napisała w swoim Dzienniku: „Najsłodsza Mater desertorum, desertorum, desertorum. Ty, tylko Ty, Ty tylko, Najsłodsza, Najsłodsza Mater desertorum okryjesz mnie Twoją roztropnością, o, tajemnicza, Najsłodsza. Okryć się oczekując Ducha Świętego. Rozmawiać milcząc z Twoją „najsłodszą” łaską (sobota, 9 maja 1959 roku)”.

Mater desertorum oznacza Matkę Opuszczonych. W 1923 roku, wkrótce po ukoronowaniu wizerunku w bazylice koronami papieskimi, zezwolono diecezji Walencja na włączenie wezwania „Mater desertorum” do Litani Loretਾਂskiej, odmawianej podczas Różańca, po wezwaniu Mater Boni Consilii [Matko Dobrej Rady].

5. Katedra

Często Carmen chodziła do katedry. Poza odwiedzeniem Kaplicy Świętego Kielicha Ostatniej Wieczery można nawiedzić grób abpa Marcelino Olaechei, z którym Carmen była bardzo związana.

6. Pałac arcybiskupi

Na placu Palau znajduje się pomnik wzniesiony na cześć abpa Marcelino Olaechei. Pomnik stoi na wprost pałacu arcybiskupiego, do którego Carmen przychodziła często odwiedzać ks. Marcelino i jego sekretarza ks. Joaquina Mestre, z którym była długo zaprzyjaźniona.

7. Inne Miejsca w Walencji

Klasztor Kartuzów Porta Coeli, gdzie Carmen była na wycieczce z misjonek w czerwcu 1958 roku. **Alcalalí**, miejscowość w prowincji Alicante, z której pochodził ks. Joaquín Mestre, sekretarz ks. Marcelina. Misjonarki pojechały tam na wycieczkę z ks. Marcelino. Odwiedziły wówczas pustelniczki **Matki Bożej z Kalwarii i san Juan de Mosquera w Alcalalí** w styczniu 1960 roku. Pojechały także **do Cabo de la Nao** w lipcu 1958 roku i do **La Pobleta** w lipcu 1959 roku. Są to dwie miejscowości w pobliżu Alcalalí. Pojechały na wycieczkę również do **Játiva (Xátiva) i Bañeres (Banyeres)**, a także do **Peñón de Ifach**. To w **Javea/Xabia**, w prowincji Alicante, Kiko i Carmen będą celebrować Paschę w kościele w kształcie łodzi pod wezwaniem Naszej Pani z Loreto w roku 1968.



Carmen u stóp pomnika ks. Marcelino znajdującego się na Plaza del Palau, przed Pałacem Arcybiskupim i obok katedry w Walencji. Zdjęcie zostało zrobione przy okazji pobytu Carmen w Walencji na V Światowym Spotkaniu Rodzin w lipcu 2006 roku, które tam się odbywało.

CARMEN HERNANDEZ
w WALENCJI

Carmen chciała odpowiedzieć na powołanie, jakim Pan wzywał ją od dziecka. Mając za punkt odniesienia św. Franciszka Ksawerego i pragnąc pojechać na misje będzie czyniła wiele nieudanych prób wstąpienia do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi w Madrycie.

W wieku 23 lat po ukończeniu studiów chemicznych wyjechała do Javier (Nawarra), aby wstąpić do instytutu misyjnego Misjonarek Chrystusa Jezusa założonego przez o. Moisésa Domenzaina SJ, Matkę Camino i dwie inne towarzyszkę, a wspieranego przez ks. Marcelino Olaecheę, arcybiskupa Pampeluny, a potem Walencji. Po odbyciu nowicjatu i złożeniu ślubów czasowych w 1956 roku, Carmen jedzie do Walencji, by studiować w instytucie Sedes Sapientiae teologię, „naukę o pokorze i miłości”, jak sama później powie. Carmen mieszkała w Walencji od października 1956 roku do października 1960 roku.

Misjonarki otworzyły dom w Walencji wkrótce po przeniesieniu ks. Marcelino z Pampeluny do Walencji..

W roku akademickim 1956/1957 Carmen będzie posługiwała w domu misjonarek przy calle Viciano 8, wykonując pokorne prace domowe i prasując pościel.



Jávea winobranie, rok 1958

Po wielkiej powodzi w Walencji w 1957 roku (tzw. „la Riada”) Carmen zapisuje się na studia teologiczne. Szybko zaczyna się wyróżniać przez zaskakujący, spontaniczny i żywy sposób, z jakim wchodzi w relację z ks. Marcelino. Znajduje to odzwierciedlenie także w niezapowiedzianych wizytach, jakie Carmen składała w pałacu arcybiskupim wraz ze swą współmieszkanką z tego samego pokoju Marią Ángeles Sagristá, która wspomina: „My, ponieważ Carmen taka była, kiedy wychodziłyśmy z wykładów, wiele razy wchodziłyśmy do pałacu arcybiskupiego. Ponieważ Ojciec miał wiele wizytacji do odbycia i problemów do rozwiązania, szliśmy odwiedzić ks. Joaquina Mestre, sekretarza ks. Marcelina, który mówił do nas: „Czekajcie, czekajcie chwilę”. Dawał znać Ojcu, kiedy on wychodził z jakiegoś spotkania, które odbywał i w ten sposób dostawaliśmy się do niego i w gruncie rzeczy rozweselałyśmy mu życie, wypełnione tymi wszystkimi problemami... Błogosławił nas, trochę się pośmiałyśmy i tyle. I robiłyśmy to bardzo często”

Carmen coraz bardziej cenić będzie ks. Marcelino. „*Mój Jezu, u boku świętego*” napisze przebywając w Walencji..

Carmen napisze łącznie 41 kartek (łącznie z życzeniami świątecznymi) do księdza Marcelino. On, ze swej strony, napisze do Carmen 17 listów.

Odnowienie ślubów czasowych Carmen miało miejsce w Walencji 3 października 1959 roku.

Carmen ukończy swoje studia teologiczne w Walencji i w nagrodę pojedzie razem z inną siostrą pociągiem do Rzymu z grupą z diecezji na kanonizację arcybiskupa błogosławionego Juana de Rivera 12 czerwca 1960 roku.

Pracę napisze o „Konieczności modlitwy w nauczaniu Piusa XII” i obroni ją otrzymując najwyższą ocenę *Summa cum Laude* 1 października 1960 roku.

Po swoich studiach w 1960 roku Carmen widzi jako konieczność, by cały wysiłek formacyjny misjonarek odbywał się w funkcji człowieka DZISIEJSZEGO. I używa całej swojej wiedzy teologicznej, filozoficznej, historycznej i naukowej, by przekonać niektóre siostry ze swojego instytutu o potrzebie dostosowania się do obecnych czasów. Wówczas Sobór jeszcze się nie rozpoczął. Jednak Carmen studiowała u bardzo dobrych wykładowców w Instytucie *Sedes Sapientiae*. Kiedy pozna ojca Farnesa w Barcelonie w 1962 roku, zyska jeszcze większą świadomość konieczności odnowy, a wzrośnie ona jeszcze, kiedy pozna konstytucje dogmatyczne Soboru Watykańskiego II. Carmen powie: „Tu w Walencji otrzymałam ogromne łaski i mam nadzieję, że pomnożą się one dla was”. „Przeszłam całe wybrzeże, Peñón de Ifach, wszystko. Walencja jest cudowna, zdumiewająca, geograficznie wspaniała”.

Kiedy Carmen wróci do Walencji, gdzie miała przyjaciółkę, dawną misjonarkę, Amparo Llinares, będzie chciała tylko zobaczyć pomnik ks. abpa Marcelino Olaechei stojący przed pałacem arcybiskupim.



Ksiądz Marcelino z Carmen Hernandez i Marią Ángeles Sagristá, Rodó, La Pobleta, 3 lipca 1959 roku.